VII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI SPRAW WEWNĘTRZNYCH**
(NR 202)
z dnia 22 lipca 2015 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Spraw Wewnętrznych (nr 202)

22 lipca 2015 r.

Komisja Spraw Wewnętrznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Marka Wójcika (PO)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

– przedstawioną przez Ministra Spraw Wewnętrznych ocenę funkcjonowania ustawy z dnia 24 stycznia 2014 r. o zmianie ustawy o Policji, ustawy o Straży Granicznej, ustawy o Państwowej Straży Pożarnej, ustawy o Biurze Ochrony Rządu, ustawy o Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego oraz Agencji Wywiadu, ustawy o służbie wojskowej żołnierzy zawodowych, ustawy o Centralnym Biurze Antykorupcyjnym, ustawy o służbie funkcjonariuszy Służby Kontrwywiadu Wojskowego oraz Służby Wywiadu Wojskowego, ustawy o Służbie Więziennej oraz niektórych innych ustaw, w stosunku do funkcjonariuszy Policji, Straży Granicznej i Biura Ochrony Rządu oraz strażaków Państwowej Straży Pożarnej w okresie od 1 czerwca 2014 r. do 31 maja 2015 r. (druk nr 3623);

– sprawy bieżące.

W posiedzeniu udział wzięli: **Grzegorz Karpiński** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych wraz ze współpracownikami, generalny inspektor **Krzysztof Gajewski** komendant główny Policji wraz ze współpracownikami, gen. dyw. **Dominik Tracz** komendant główny Straży Granicznej ze współpracownikiem, nadbryg. **Gustaw Mikołajczyk** zastępca komendanta głównego Państwowej Straży Pożarnej ze współpracownikiem, płk **Mirosław Depko** zastępca Szefa Biura Ochrony Rządu ze współpracownikiem, **Mariusz Tyl** przewodniczący Krajowej Komisji Wykonawczej NSZZ Funkcjonariuszy Straży Granicznej ze współpracownikiem, **Józef Partyka** i **Tomasz Krzemieński** wiceprzewodniczący Zarządu Głównego NSZZ Policjantów, **Krzysztof Hetman** przewodniczący Zarządu Głównego NSZZ Pracowników Pożarnictwa.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Anna Pilarska** i **Jacek Karolak** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Otwieram posiedzenie Komisji. Szanowni państwo, witam serdecznie na posiedzeniu Komisji Spraw Wewnętrznych. Witam pana ministra Grzegorza Karpińskiego ze wszystkimi współpracownikami, witam również wszystkich szefów służb podległych Ministerstwu Spraw Wewnętrznych. Przybyli dzisiaj państwo w komplecie, za co bardzo dziękuję. Witam także przedstawicieli strony społecznej, reprezentowanej przez związki zawodowe, z którymi też do tej pory w Komisji współpracowaliśmy.

Dzisiaj w porządku obrad mamy jeden punkt, to jest ocena funkcjonowania ustawy – może nie będę czytał całego tytułu, bo wszyscy wiemy, o jaką ustawę chodzi – popularnie zwaną ustawą o L 4. W związku z tym bardzo proszę pana ministra o przedstawienie informacji na temat stosowania ustawy.

Sekretarz stanu Ministerstwie Spraw Wewnętrznych Grzegorz Karpiński:

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, chciałem zacząć od podziękowań. Po pierwsze, dlatego, że ten temat znalazł się w planie pracy Komisji. Po drugie, dlatego, że możemy o nim rozmawiać dzisiaj na posiedzeniu. Dotyczy on bardzo ważnej

ustawy, nad którą pracowaliśmy wspólnie na posiedzeniach Komisji, ustawy związanej z bardzo ważną kwestią społeczną. Przedstawiliśmy szczegółową informację, nie będę powtarzał tych wszystkich danych, które znalazły się w informacji, natomiast chciałem powiedzieć o dwóch kwestiach, których nie ma w informacji, a które związane są z tym, o czym dziś rozmawiamy, czyli z oceną funkcjonowania ustawy.

Po pierwsze, Kancelaria Prezesa Rady Ministrów zobligowała ministra spraw wewnętrznych, ministra obrony narodowej i ministra sprawiedliwości do przedstawienia oceny skutków regulacji po roku jej obowiązywania po to, żeby ewentualnie zaproponować zmiany.

Po drugie, minister spraw wewnętrznych w ramach powołanego Forum Dialogu Społecznego utworzył zespół, który również ze stroną społeczną zajmie się oceną skutków tej ustawy po roku jej obowiązywania. Na czele zespołu stoi przedstawiciel strony społecznej. O efektach jednego i drugiego pozwolę sobie poinformować pana przewodniczącego w odrębnej korespondencji wówczas, gdy ocena się pojawi. Co do zasady, jak państwo pamiętacie, chodziło o to, żeby zbliżyć zasady wynagradzania czy uposażania obowiązujące w służbach podległych trzem ministrom, do systemu powszechnie obowiązującego. Państwo pamiętacie, bo było to też przedmiotem rozważań na posiedzeniu Komisji, że ustawa wprowadza wyjątki, kiedy przysługuje 100% wynagrodzenia oraz już zupełnie odrębny od systemu powszechnego system zachowania w puli wynagrodzeń tego, co nie zostało wypłacone funkcjonariuszowi przebywającemu na zwolnieniu lekarskim z przeznaczeniem na fundusz nagród dla funkcjonariuszy, którzy zastępowali go w czasie pracy.

Pozwoliliśmy sobie przekazać dość szczegółową informację o liczbie dni zwolnień lekarskich, o liczbie funkcjonariuszy, którzy przebywali na zwolnieniach lekarskich w okresie obowiązywania ustawy oraz o kwotach, które zostały przekazane na fundusz nagród i które wypłacono funkcjonariuszom, którzy zastępowali kolegów w czasie ich zwolnienia lekarskiego. Po roku możemy powiedzieć, że zarówno liczba zwolnień lekarskich, jak i liczba funkcjonariuszy, którzy przebywali na zwolnieniach lekarskich, a w konsekwencji i liczba dni, spadły w każdej ze służb. Średnio ten spadek wynosił około 30%, przy czym też, co może być istotne z punktu widzenia oceny ustawy, mniej więcej około 20 do 30% funkcjonariuszy zachowało prawo do 100% wynagrodzenia.

Informacja, którą przedstawiliśmy Wysokiej Komisji, zawiera stwierdzenie, że jeśli chodzi o samo porównanie przepisów i praktykę ich stosowania, to w ustawie znalazła się odrębność w stosunku do systemu powszechnego, związana z terminem dostarczenia zwolnienia lekarskiego i konsekwencjami jego niedostarczenia. To jest mankament, który, jak sądzę, będzie jednym z wniosków oceny skutków regulacji, którą przygotowujemy wspólnie z Kancelarią Prezesa Rady Ministrów i pozostałymi ministrami. Jak sądzę, będzie też efektem pracy zespołu powołanego w ramach Forum Dialogu Społecznego. Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Bardzo dziękuję, panie ministrze. O głos prosili przedstawiciele strony społecznej. W związku z tym, myślę, że to jest ten czas, w którym państwo powinni zabrać głos. Nie będę wywoływał państwa po kolei, prosiłbym o wyłonienie przedstawicielstwa. Bardzo proszę, panie przewodniczący.

Wiceprzewodniczący Zarządu Głównego NSZZ Policjantów Tomasz Krzemieński:

Tomasz Krzemieński, wiceprzewodniczący Zarządu Głównego Związku Zawodowego Policjantów. Chciałem powiedzieć także w imieniu pozostałych kolegów z Federacji Związków Zawodowych Służb Mundurowych, że podtrzymujemy swoje zastrzeżenia wnoszone na etapie procedowania ustawy. Uważamy, że ta ustawa jest złą ustawą, szkodliwą dla środowiska i obecnie, w ramach prowadzonego protestu służb mundurowych domagamy się wprowadzenia do ustawy przepisu, który też zresztą proponowaliśmy na etapie procedowania ustawy, czyli wprowadzenia dziewięćdziesięciodniowego okresu, który byłby w każdym przypadku i w przypadku wszystkich funkcjonariuszy pełnopłatny, co usunęłoby wszelkie wątpliwości związane m.in. z krótkotrwałymi zwolnieniami lekarskimi. Obecnie, na podstawie aktualnie obowiązujących przepisów, trudno jest ustalić związek

zachorowania ze służbą, gdy w naszym odczuciu taki związek istnieje, a w świetle przepisów trudno go wykazać. Jest też szereg kwestii szczegółowych, na które zwracają uwagę przedstawiciele strony służbowej, czyli kwestia m.in. wypadków w drodze do i z pracy, bo tu cały pakiet zdrowotny powinien być rozpatrywany łącznie, a nie sama ustawa o L4. Jest problem komisji lekarskich w przypadku długotrwałych zwolnień lekarskich, gdzie orzeczenie korzystne dla funkcjonariusza obowiązuje dopiero od momentu orzeczenia komisji, a w wielu przypadkach nie ma możliwości, żeby obejmowało ono okres sprzed tego orzeczenia, nawet, jeśli to jest to samo zachorowanie, ten sam przypadek. Są też kwestie techniczne związane z potrąceniami, gdzie w wielu przypadkach te potrącenia są kumulowane i skutkuje to jakąś groszową wypłatą dla funkcjonariusza. Z tych względów uważamy, że ustawa powinna być zmieniona i generalnie, jako federacja i jako te wszystkie związki reprezentujące funkcjonariuszy i pracowników służb mundurowych, wnosimy o umieszczenie przepisu o dziewięćdziesięciu dniach pełnopłatnego zwolnienia lekarskiego w skali roku.

Poza tym, tak jak na etapie procedowania ustawy wnosiliśmy, a co do chwili obecnej nie znalazło odzwierciedlenia w przepisach, optujemy za tym, żeby w przypadku wtłaczania funkcjonariuszy w system powszechny, czyli płacenia 80% wynagrodzenia za czas zwolnienia lekarskiego, uwzględnić z tego systemu również kwestie płatnych nadgodzin, ekwiwalentu finansowego za służbę pełnioną w porze nocnej, w niedziele i święta, w dni ustawowo wolne. Ta sprawa również nie jest do chwili obecnej uregulowana. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Dziękuję bardzo. Proszę bardzo, pan.

Przewodniczący Krajowej Komisji Wykonawczej NSZZ Funkcjonariuszy Straży Granicznej Mariusz Tyl:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, kolega powiedział o sprawach bardziej ogólnie, ale żeby to nie zabrzmiało tak, że związki zawodowe mówią tylko ogólniki, a nie o szczegółach, to na poparcie tego, co powiedział kolega, chciałbym bardziej szczegółowo odnieść się do pierwszych zapisów, które tu mamy.

Po pierwsze, może odniosę się do tego, co powiedział pan minister, że analiza została przedstawiona bardzo szczegółowo. Może i tak, ale nie w każdym miejscu i nie dokładnie. Jeżeli nawet zliczenia z tabel nie odpowiadają temu, co jest umieszczone w całości informacji, czyli różnią się ilością, cyframi, to oznacza, że aż tak szczegółowo potraktowane to nie było. Jeśli chodzi o Straż Graniczną… Może się przedstawię się, nazywam się Mariusz Tyl, jestem przewodniczącym Związków Zawodowych Straży Granicznej. Zgodnie z uchwałą i z tym, co miało być przedstawione Wysokiej Komisji, ta informacja miała obejmować okres od 1 czerwca 2014 r. do 31 maja 2015 r. W przypadku Straży Granicznej zostało to przedstawione w okresie 1 czerwca 2014 do 31 grudnia 2014 r. Rozumiem, że później w tabelach są podane wszystkie odnośniki – z jakiego powodu było to zwolnienie, na jakiej podstawie, ile dni trwało, ile dni przypadło ich na każdego funkcjonariusza. Niestety, jeżeli mamy poddać analizie ustawę, to musimy przeanalizować określone, konkretne wskaźniki. Żebyśmy mogli je porównać z okresem wcześniejszym, musimy odnosić się do takich samych wskaźników. Jeżeli więc miałby to być okres od 1 czerwca 2013 r. do 31 maja 2014 r. i później od 1 czerwca 2014 r. do 31 maja 2015 r., to moglibyśmy mówić, że mamy okres porównawczy, który nam daje jakiekolwiek wymierne wyniki. To jest pierwsza, główna uwaga, dotycząca tej kwestii.

Sprawa druga – wypłat tych środków. Na temat tego, w jakich kwotach one były wypłacane, były różne przekazy medialne, ale nie tylko. Nas interesuje jeszcze coś innego. Te środki pochodziły z kwot niewypłaconych funkcjonariuszom przebywającym na zwolnieniach. Środki te przekazywane były funkcjonariuszom wykonującym za nich obowiązki służbowe. Co się działo – a wiemy, że przynajmniej w naszej służbie takie przypadki się zdarzały – jeżeli funkcjonariuszowi potrącało się kwoty z wynagrodzenia, pomimo tego, że po trzech miesiącach uznano, że był to wypadek w służbie? Potrącano mu z uposażenia 20%. Ktoś dostawał jego pieniądze. Z jakich środków były zwracane pieniądze temu funkcjonariuszowi? Z nagród i zapomóg, a to jest fundusz celowy, tworzony z uposażeń funkcjonariuszy. No, chyba nie z takiego funduszu można to zwracać?

Niestety, to są środki celowe, przeznaczone dla funkcjonariuszy na nagrody i zapomogi dla nich.

Sprawa następna – może powiem w ten sposób – to sprawa bardzo przedłużających się procesów ustalania, czy dany wypadek miał związek ze służbą. Proszę państwa, mam przypadek ze wschodniej granicy – funkcjonariusza przebywającego przez trzy miesiące w szpitalu, gdzie trafił z powodu udaru mózgu. Nie miał zwolnienia, czyli nie mógł go przedstawić swojemu kadrowcowi w ciągu siedmiu dni. Stwierdzono więc, że trzeba mu potrącać od razu uposażenie. Po trzech miesiącach uznano, że jego wypadek nie ma związku ze służbą i jednorazowo, za trzy miesiące, potrącono mu całą kwotę. Jak to się ma do tego, że mówiliśmy, że potrącać będziemy co miesiąc, żeby funkcjonariusze nie tracili tych środków raptownie? Pomyślcie państwo, że funkcjonariusz przez pół roku przebywa na zwolnieniu, a po tym czasie ktoś stwierdza, że nie, to było w związku ze służbą i oddaje mu się pieniądze. Z jakiego źródła te pieniądze miałyby iść?

Sprawa następna to czas, który biegnie od chwili stwierdzenia, czy zdarzenie ma związek ze służbą czy te nie. Kolejna rzecz, która ma istotny wpływ na tę ustawę. Widziałem, że w końcowych zapisach tego uzasadnienia czy też oceny ustawy stwierdzono, że należy zmienić tryb siedmiodniowy, bo jest niezgodny z orzecznictwem, z tym, co jest w powszechnym systemie. Jednak, w gruncie rzeczy, funkcjonariusz pracuje na podstawie zaplanowanych służb, czyli jeżeli nie mam służb zaplanowanych w systemie zmianowym w soboty i niedziele, to dlaczego ktoś będzie mi potrącał uposażenie za te dni? Przecież potrąca się za wykonywanie określonych czynności służbowych. Jeżeli ja ich nie realizuję w sobotę i niedzielę, to dlaczego ktoś ma mi potrącić to uposażenie z tytułu przebywania przeze mnie na zwolnieniu lekarskim? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Rozumiem, że będą jeszcze jakieś głosy państwa posłów? W międzyczasie chciałem zapytać o to, jak wygląda – i tu poproszę też stronę społeczną o jakąś ocenę – kwestia wypłaty tych środków, które pozostały w systemie dla tych funkcjonariuszy, którzy zastępowali swoich nieobecnych kolegów? Pytam, bo to była sprawa, która budziła spore emocje podczas prac nad tym projektem ustawy. Wtedy nie byliśmy w stanie tego w żaden sposób uregulować. W związku z tym chciałbym zapytać, jak, państwa zdaniem, ten mechanizm funkcjonuje w praktyce? To jest moje pytanie. Proszę o zgłaszanie się osób chętnych do zabrania głosu. Pan poseł Zieliński. Czy ktoś jeszcze chciałby zabrać głos? Pan poseł Woźniak. Rozumiem, że to wszyscy? Dobrze. Dziękuję bardzo.

Poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Moje pytanie jest związane właśnie z tym, o co zapytał pan przewodniczący. Odnosi się ono do pewnego uszczegółowionego obszaru. Mianowicie, czy rzeczywiście zawsze jest tak, że te środki trafiają na wynagrodzenia dodatkowe, jak rozumiem, będące formą nagrody za dodatkową pracę dla funkcjonariuszy zastępujących tych, którzy przebywają na zwolnieniach lekarskich? Czy zawsze tak jest? Zwłaszcza chodzi mi o przykład Państwowej Straży Pożarnej. Na tym przykładzie będzie dobrze to pokazać.

Nie wiem, czy w innych służbach też są takie kłopoty, bo nie zdążyłem tego zbadać, ale wiem, że w PSP jest problem braków finansowych na bieżące funkcjonowanie i następuje przenoszenie środków z funduszu płac na bieżące wydatki. Opisałem to w bardzo rozległej interpelacji do pani minister. Proszę też o zainteresowanie państwa, pana komendanta i stronę związkową. Ciekaw jestem, jak naprawdę to wygląda? Chodzi o zweryfikowanie tych danych, którymi ja się posłużyłem i o odpowiedź na pytania postawione w interpelacji. Występujące braki powodują, że część funduszu płac przenoszona jest na wydatki bieżące – odwrotnie nie można, ale tak można – co na przykład skutkuje blokadą możliwości podwyższania wynagrodzeń, choćby w związku z awansem. Ten problem też poruszyłem.

Czy rzeczywiście nie ma pokusy, czy komendanci nie sięgają po środki na te same cele, o których mówię, na wydatki bieżące, niepłacowe, skoro inne części funduszu płac są częściowo przenoszone, czyli fundusz płac jest uszczuplany? Może więc przenoszone są i te środki z oszczędności, które powstają wskutek obniżenia płatności za zwolnienia lekarskie? Pytam o to, bo nie wiem, czy tak jest? Chciałbym uzyskać odpowiedź.

Poseł Tadeusz Woźniak (ZP):

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, panie ministrze, chciałbym zapytać, czy docierają do pana ministra informacje o tym, że funkcjonariusze – a tu mam konkretnie informację od funkcjonariuszy Państwowej Straży Pożarnej – przychodzą do pracy niejednokrotnie chorzy, nie biorą urlopów, są przeziębieni, mają dolegliwości? Słyszałem nawet o takich przypadku, że strażak przyszedł do pracy i na odprawie nic nie było widać, a po odprawie poszedł na służbę i założył sobie rękę na temblak. To sprawia, że gotowość bojowa jest obniżona, że jest zagrożenie dla samych funkcjonariuszy, ale także ma to wpływ na wykonywanie przez nich obowiązków.

Czy ta zmiana, jeśli chodzi o płatność obniżoną ze 100% do 80%, nie wpłynęła negatywnie na pracę samych funkcjonariuszy i na stan gotowości bojowej w jednostkach? Oczywiście, jeśli chodzi o płace, to też miałem zadać to pytanie, ale panowie mnie uprzedzili. Bardzo mnie interesuje, jak były dystrybuowane środki zaoszczędzone na tych 20% wynagrodzeń osób nieobecnych? Usilnie proszę o to, by pan minister powiedział, czy związki zawodowe bezpośrednio zwracają się do pana, czy do komendantów w sprawach, o których wspomniałem, ale też czy komendanci powiatowi lub wojewódzcy przekazują informacje tego typu? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Dziękuję bardzo. Jeszcze do głosu zapisali się pan poseł Rzońca i pan poseł Błądek. Rozumiem, że na tym zamykamy listę w tym momencie? Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Żyjemy w takim kraju, w którym czarno na białym widać, że nie mamy spójnego systemu wynagradzania. Na przykład w Policji mamy różne dodatki służbowe w różnych województwach. To jest ogromna niesprawiedliwość, o której wiem, a która dotyczy Policji. Czy środki zaoszczędzone na zwolnieniach lekarskich w jakikolwiek sposób były wykorzystywane do regulowania dodatków służbowych policjantów? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Dziękuję. Pan poseł Błądek, proszę.

Poseł Antoni Błądek (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Moje pierwsze pytanie dotyczy wydatków ponoszonych na wynagrodzenia przy zastosowaniu nowego systemu naliczania zwolnień chorobowych. Jeżeli rzeczywiście te pieniądze, uzyskane ze zmniejszenia wypłat z tytułu niezdolności do pracy, trafiają do policjantów, generalnie, do służb, to poziom wynagrodzeń, przy porównywalnym zatrudnieniu w porównywalnych warunkach, powinien być taki sam? Nie powinno być z tego tytułu jakichś oszczędności, a te pieniądze by stamtąd przepłynęły na konta tych, którzy chorych w tym czasie zastępowali.

Podzielam zdanie pana ze związków zawodowych Straży Granicznej, który kwestionuje analizę porównawczą. Rzeczywiście, nie można takiej analizy porównawczej przeprowadzić, bo miarodajna jest ona jedynie wówczas, gdy są porównywane takie same okresy. Jeżeli do porównania bierzemy tu 7 miesięcy, a tam 12, to przecież przypadają one na różne pory roku, a niezdolność do pracy nie jest rozłożona równomiernie w czasie. To porównanie nie jest za bardzo dobre. Chciałbym uzyskać wyjaśnienie tej kwestii. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Dobrze, dziękuję bardzo. W takim razie, jeśli chodzi o pytania posłów, to są to już wszystkie. Bardzo proszę o odpowiedzi. Może najpierw poproszę pana ministra, by odniósł się do pytań skierowanych do niego.

Sekretarz stanu w MSW Grzegorz Karpiński:

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, nie ma takiej możliwości, żeby środki przekazywane na fundusz nagród, te, które są oszczędnością z tytułu zwolnień chorobowych, były przeznaczane na inny cel. Zaraz poproszę panią zastępcę dyrektora

Departamentu Budżetu, by szczegółowo wyjaśniła, dlaczego nie jest możliwe przenoszenie tych środków między poszczególnymi rubrykami, paragrafami w budżecie.

Pan poseł pytał, czy docierają sygnały o spadku zdolności bojowej Państwowej Straży Pożarnej z tytułu stawiania się do służby strażaków skarżących się na problemy zdrowotne. Nie, takie sygnały nie docierają. Poproszę jeszcze pana komendanta, żeby odniósł się szczegółowo do tej kwestii. Nie chciałbym wchodzić głębiej w ten temat, bo jest on trudny, doskonale o tym wiemy; to była zmiana bardzo zasadnicza w stosunku do tego, z czym każdy funkcjonariusz spotkał się przed przystąpieniem do służby. Nie pokuszę się o postawienie takiej tezy, jakoby policjanci, strażacy czy inni funkcjonariusze celowo przychodzili chorzy do pracy, celowo zaniedbywali swoje obowiązki, dlatego, że zmniejszono poziom wynagrodzenia przysługującego z tytułu zwolnienia lekarskiego. Myślę, że takie zdanie byłoby dużym nadużyciem. A na pewno nie jest tak, bo taki sygnał nigdy nie dotarł, żeby zdolność Straży Pożarnej do wykonywania jej zadań spadła wskutek wejścia w życie tych przepisów.

Jeśli pan przewodniczący pozwoli, oddałbym głos pani dyrektor, która wyjaśniłaby w szczegółach, dlaczego jest niemożliwe przekazywanie tych środków na inne cele. Potem panowie komendanci odnieśliby się do części, które dotyczą ich służb i praktyki stosowania tych przepisów.

Zastępca dyrektora Departamentu Budżetu MSW Małgorzata Trembecka:

Po wejściu w życie tzw. ustawy L4, minister spraw wewnętrznych dał każdemu z komendantów głównych podległych sobie służb upoważnienie na podstawie ustawy o finansach publicznych do przenoszenia wydatków z paragrafu 405 – Uposażenia funkcjonariuszy do paragrafu 406 – Pozostałe należności, w których właśnie znajdują się nagrody. Jednocześnie zobowiązał każdą ze służb do sprawozdawczości kwartalnej, która będzie pokazywała, jakie środki uzyskano w wyniku potrąceń tych 20% z uposażeń funkcjonariuszy, czyli zmniejszenia kwoty z tego paragrafu i jednocześnie, o jakie środki został zwiększony budżet paragrafu dotyczącego nagród dla funkcjonariuszy. W związku z tym nie ma możliwości, aby potrącona kwota z uposażeń nie znalazła się równoważnie na nagrodach.

Co kwartał każdy z komendantów przesyła sprawozdanie, w którym wyszczególnione są następujące dane: ile było zwolnień lekarskich, ile zwolnień lekarskich było płatnych w 100%, czyli takich, które nie podlegają potrąceniom, ile było zwolnień lekarskich, tych 80%, jaką kwotę przeniesiono z paragrafu 405, czyli z uposażeń, na nagrody, ilu funkcjonariuszom wypłacono nagrody i jaka była przeciętna kwota.

Jeśli państwo sobie życzą, to mogę teraz przedstawić te dane od 1 czerwca 2014 r. do 28 lutego br. Dlatego do tej daty, bo ustawa przyjęła okres rozliczeniowy trzymiesięczny. I od końca marca do dziś minął kolejny okres rozliczeniowy, z którego sprawozdawczość będzie dopiero za dwa miesiące. Dane te nie mogą być w okresach porównywalnych dlatego, że nie zakończyły się jeszcze narzucone ustawą o L4 okresy sprawozdawcze.

Przytoczę kwoty: W Policji kwota wypłaconych nagród za ten okres, czyli od 1 czerwca 2014 r. – od momentu obowiązywania ustawy do 28 lutego br. wyniosła 14 mln 403 zł. Wypłacono nagrody 58.251 funkcjonariuszom, przeciętna nagroda wyniosła 333 zł. W Państwowej Straży Pożarnej było to 3 mln 282 zł, liczba funkcjonariuszy, którym wypłacono nagrody – 23.449, przeciętna nagroda – 140 zł. W Straży Granicznej kwota wypłaconych nagród, to 2 mln 648 zł, liczba funkcjonariuszy, którym wypłacono nagrody – 15.592, przeciętna nagroda – 170 zł. Biuro Ochrony Rządu – oczywiście cały czas mówimy o tym samym okresie – kwota wypłaconych nagród 334 tys. zł, liczba funkcjonariuszy, którym wypłacono nagrody – 906, przeciętna nagroda – 369 zł. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Dziękuję. Czy mogliśmy prosić o przekazanie Komisji także tych materiałów? Dobrze, dziękuję bardzo. Pan generał, proszę bardzo.

Komendant główny Policji generalny inspektor Krzysztof Gajewski:

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, odpowiadając na pytanie pana posła Rzońcy o dodatki służbowe w różnych województwach wyjaśniam, że oczywiście są one różne z samego założenia. Ustawa o Policji i rozporządzenie określają, że dodatek służbowy

może być w wysokości do 50%, dodatki funkcyjne, w zależności od szczebla zarządzania, mogą wynieść: 60, do 70, do 80%, a więc ustawa i rozporządzenie nie określają wprost konkretnej kwoty. Natomiast na pewno nie można ze środków pochodzących z ustawy o L4 podnosić uposażenia, czyli dodawać ich do jednego ze składników, jakimi są dodatek służbowy czy funkcyjny. Chciałbym powiedzieć, że w związku z tym, że widzimy, jakie są dysproporcje lub niedobory w zakresie dodatków służbowych czy funkcyjnych, tylko w czerwcu tego roku z oszczędności tzw. wakatowych przekazałem kwotę 30 mln zł na okresową podwyżkę dodatków funkcyjnych i służbowych we wszystkich komendach w kraju. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Dziękuję. Czy jeszcze ktoś ze strony rządowej chce zabrać głos? Tak, jest zgłoszenie, bo było pytanie dotyczące PSP. Bardzo proszę, panie generale.

Zastępca Komendanta Głównego Państwowej Straży Pożarnej nadbryg. Gustaw Mikołajczyk:

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, pierwsza kwestia wydaje mi się, że została już wyjaśniona, jeśli chodzi o przenoszenie środków i zakusy pobierania ich na inne cele. Nie ma takiej możliwości i nie mamy takich sygnałów, żeby gdziekolwiek to mogło występować. Co do przenoszenia oszczędności z paragrafów płacowych na rzeczowe, to jest faktem, natomiast jeśli chodzi o środki pochodzące z potrąceń L4, to takie zjawisko nie występuje. Jeśli chodzi o kwestię związaną z brakiem odpowiedniej gotowości bojowej, to nie dochodziły takie sygnały. Wydaje mi się to albo czymś bardzo incydentalnym, albo wręcz niemożliwym, aby strażak na zmianie służby ukrywał kontuzję ręki po to, żeby potem ją ujawnić. Wydaje się to niemożliwe chociażby dlatego, że byłby on w sposób automatyczny wyeliminowany przez swoich kolegów. Przecież nikt nie pojechałby z nim do działań, gdyby miał on tak widoczną kontuzję.

Nie umiem się ustosunkować, bo trzeba by znać konkretny przypadek i wiedzieć, czym miałby być spowodowany, bo nie podejrzewam – to jest kwestia odpowiedzialności osobistej – że chodziłoby o chęć zaoszczędzenia tych 20% i ryzykowania własnego zdrowia, a może nawet życia. Jeżeli w ogóle, to są to zupełnie incydentalne przypadki. Takie sygnały do Komendy Głównej nie dochodziły, nie sygnalizowali jej komendanci wojewódzcy, a rozmawiamy na ten temat, a więc do nich też raczej takie informacje nie docierały.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Dobrze, dziękuję. Jeszcze strona społeczna, bardzo proszę o ocenę wydatkowani środków zaoszczędzonych podczas realizowania ustawy.

Wiceprzewodniczący Zarządu Głównego NSZZ Policjantów Józef Partyka:

Józef Partyka, wiceprzewodniczący Zarządu Głównego Związku Zawodowego Policjantów. Szanowni państwo, chcemy zwrócić uwagę na tę sferę społeczną. Rok 2010 – brak waloryzacji, rok 2011 – brak waloryzacji, rok 2012 – brak waloryzacji, rok 2013 – brak waloryzacji, rok 2014 – brak waloryzacji, rok 2015 – brak waloryzacji. Dlaczego o tym mówię? Otóż dlatego, że z uwagi na wzrost cen w tym czasie, jest o około 700 – 800 zł mniej środków finansowych dla rodzin. Biorąc pod uwagę, że funkcjonariusz traci 20% przy skorzystaniu ze zwolnienia lekarskiego, to z tego powodu w budżecie rodzinnym jest mniej środków finansowych o około 40%. Trzeba sobie odpowiedzieć na pytanie, czy to jest społecznie dopuszczalne, aby brać tylko jeden aspekt pod uwagę, na który niejednokrotnie wskazywaliśmy podczas posiedzeń Komisji. Jeśli wprowadzamy niekorzystne zmiany, to trzeba też wprowadzić i zmiany korzystne, czyli to, o czym mówiliśmy – odpłatność za nocki, święta i nadgodziny. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Zarządu Głównego NSZZ Pracowników Pożarnictwa Krzysztof Hetman:

Krzysztof Hetman, Związek Zawodowy Pożarnictwa. Ze względu na to, że nie uczestniczyłem w dyskusji od początku, chciałbym tylko zaznaczyć jedno, że w ramach Państwowej Straży Pożarnej oprócz tego, o czym powiedział komendant, występują także pewne działania komendantów powiatowych. W przypadku Państwowej Straży Pożarnej mamy komendantów powiatowych, komendantów miejskich. Są oni pracodawcami dla tych

ponad 300 jednostek organizacyjnych, jakimi są komendy miejskie i powiatowe. Na tym poziomie następują działania różnicujące strażaków. Mówiąc o aspekcie społecznym, mamy na myśli sytuację taką, że przykładowo, strażakowi z systemu codziennego płaci się albo dużo mniej, albo mniej w porównaniu ze strażakiem, który jest z oddziału bojowego. Występują też przypadki i takie, że ściąga się strażaka do służby w zastępstwie. W sytuacji, gdy stanowisko strażaka ściągniętego w zastępstwie nie jest adekwatne do stanowiska tego, który nie był w służbie, komendanci podejmują działania, w naszej ocenie abstrakcyjne. Polegają one na tym, że zastępstwo, czyli ten dodatek za zastąpienie strażaka, który jest na chorobowym, dostaje nie ten, którego ściągnięto w zastępstwie z wolnego. Przykładowo, jeśli mówimy o będącym na chorobowym dowódcy zastępu, to dodatek otrzymuje drugi dowódca zastępu, który jednocześnie, w tym samym czasie był planowo na służbie, a nie ten pełniący zastępstwo strażak o niższych kwalifikacjach. Mimo, że był ściągnięty na służbę, to i tak tych pieniążków nie dostaje, ewentualnie może dostać środki za nadgodziny, które mu się skumulują. Takie przypadki, jak tu podany, też występują. Zdarzają się także przeniesienia środków na nagrody uznaniowe, czyli przekazania pieniędzy, które powinny trafić do strażaków w ramach zastępstw, do puli komendanta, która jest pulą ogólną, bo trudno w tym przysłowiowym jednym worku wyodrębnić kilka rodzajów nagród. Takie przypadki też są nam zgłaszane. Na tym zakończyłbym moje wystąpienie. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Dziękuję bardzo. Są jeszcze pytania. Zgłasza się pan poseł Zieliński, pan poseł Rzońca i pan poseł Błądek. Proszę bardzo, w takiej kolejności.

Poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Chciałem zapytać panią dyrektor o to, kiedy ministerstwo będzie dysponowało danymi z pełnych okresów porównawczych? Chodzi o to, by można było porównać dane rok do roku. Czy możemy tego oczekiwać jeszcze w tej kadencji?

Sekretarz stanu w MSW Grzegorz Karpiński:

Nie ma żadnego problemu, żeby dane dotyczące kolejnych okresów przesyłać do Komisji, bo my narastająco, cały czas dokonujemy analizy, zarówno od strony finansowej, jak i od strony liczby dni – tak jak tu mówiłem. Tak więc, nie ma żadnego kłopotu, żeby co trzy miesiące, w miarę jak te informacje napływają do nas, przesyłać je również do Komisji.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Dobrze, dziękuję. Pan poseł Rzońca, proszę.

Poseł Bogdan Rzońca (PiS):

Dziękuję bardzo. Nie chcę polemizować z panem komendantem na temat dodatków służbowych. Wiem, że to jest na zasadzie od – do, to jest oczywiste. Mam prośbę, aby przedstawić Wysokiej Komisji, rzecz jasna może nie w tej chwili, informację, dlaczego tak jest, że dzielnicowy w Zielonej Górze ma 1200 zł, a w Rzeszowie 300 zł.? Tego policjanci nie rozumieją. Wiem, że trzeba te nagrody powiązać z efektywnością pracy, że są jakieś szczególne uwarunkowania, ale żeby występowały aż takie rozbieżności? Dlatego mam taką prośbę, że gdyby się to dało, proszę przedstawić kwestię dodatków służbowych w rozbiciu na poszczególne województwa. Jesteśmy w trakcie obchodów Święta Policji, bywamy tu i tam. Policjanci o to pytają. Nie chciałbym udzielać jakichś fałszywych informacji ani na ten temat zmyślać. Chciałbym wiedzieć, dlaczego preferowane są – przynajmniej taka jest opinia na Podkarpaciu – województwa zachodnie, a dołowani są policjanci z województw wschodnich? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Dziękuję. Pan poseł Błądek. Jeszcze pan poseł Siarka? I, jak rozumiem, zamykamy listę.

Poseł Antoni Błądek (PiS):

Wprawdzie kolega ze związków zawodowych uprzedził mnie trochę z pytaniem, ale chciałem je zadać ponownie. Od 2008 r. nie było żadnych podwyżek w służbach mundurowych, nawet waloryzacji. Licząc wskaźnik inflacji corocznej, jest to w sumie około

19%. Generalnie rzecz biorąc, służby mundurowe z roku na rok mają coraz to niższe uposażenia.

Jak ten problem wygląda od środka? Czy w ogóle resort planuje coś z tym zrobić i jeśli tak, to w jakim czasie? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Dziękuję. Jeśli mowa o pytaniach, to chciałbym jeszcze o coś zapytać. Zwracano mi uwagę na pewien problem. Dochodzi do sytuacji, w których funkcjonariusza zastępuje pracownik cywilny. W takim przypadku obecne przepisy uniemożliwiają wypłatę nagrody za dodatkową pracę. Czy ministerstwo rozważa jakąś zmianę przepisów w tym zakresie? Myślę, że taka zmiana byłaby po prostu potrzebna.

Proszę bardzo, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MSW Grzegorz Karpiński:

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, tytułem komentarza do wypowiedzi związanych z brakiem waloryzacji, oczywiście jej nie było, wszyscy o tym doskonale wiemy, bo pracowaliśmy nad budżetem. Chciałem tylko przypomnieć, że funkcjonariusze w okresie, gdy zamrożone były wynagrodzenia w całej sferze budżetowej, otrzymali dodatek w wysokości 300 zł. Ponadto zostało zmienione rozporządzenie dotyczące wysługi lat, które również zwiększyło wynagrodzenia. Nie mówię tego po to, by za chwilę wypowiedzieć zdanie, że ma to być wystarczające. Nie, wszyscy doskonale wiemy, jak wyglądała sytuacja budżetu państwa przez ostatnich kilka lat.

Teraz trochę się zawahałem, panie przewodniczący, ale ponieważ powiedziałem to już na Forum Dialogu Społecznego, więc nie jest to informacja, która nie stała się publiczna. Trwają prace nad projektem budżetu 2016 r. Wysoka Komisja doskonale o tym wie, że Rada Ministrów przyjęła założenia, w których pojawia się kwota 2 mld zł z przeznaczeniem na podwyżki. Nasze robocze ustalenia z ministrem finansów wskazują na to, że funkcjonariusze służb podległych ministrowi spraw wewnętrznych będą objęci podwyżkami w ramach tej kwoty 2 mld zł. O szczegółach pewnie będę mógł mówić w przyszłym tygodniu, czy za kilka tygodni, gdy otrzymamy limity od ministra finansów i Rada Ministrów przyjmie projekt budżetu.

Postulat, który zgłaszał pan przewodniczący, dotyczący ewentualnej zmiany, związanej z możliwością wypłacenia nagrody pracownikowi cywilnemu zastępującemu funkcjonariusza, będzie na pewno przedmiotem rozważań w ramach zespołu na Forum Dialogu Społecznego.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Dziękuję bardzo. Czy jeszcze są głosy ze strony społecznej? Bardzo proszę.

Wiceprzewodniczący ZG NSZZ Policjantów Józef Partyka:

Józef Partyka, wiceprzewodniczący Zarządu Głównego Związku Zawodowego Policjantów. Jeśli będzie prowadzona analiza w sprawie możliwości przekazywania tych środków za zastępstwo funkcjonariusza, to prosiłbym o rozważenie też kwestii odwrotnej, kiedy to funkcjonariusz zastępuje pracownika cywilnego. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Dziękuję bardzo. W takim razie padły już wszystkie głosy w dyskusji. W związku z tym pozostaje nam kwestia tego, co z tym dalej? Szczerze mówiąc, nie wiem, czy ta informacja będzie stawała na posiedzeniu plenarnym. Mówiąc wprost, w przypadku wielu informacji wyznaczaliśmy posła sprawozdawcę, ale okazywało się, że te informacje, niestety, nie trafiały na posiedzenia plenarne. Podejrzewam, że ta, w tej kadencji, już po prostu nie trafi, bo jest za mało czasu. Natomiast, gdyby było takie oczekiwanie marszałka, to w takim przypadku chciałbym prosić o przestawienie informacji i upoważnić do tego pana posła Szymańskiego, który pracował nad ustawą i zna szczegóły tej regulacji. Czy jest zgoda na takie postawienie sprawy? Nie ma innych wniosków, w związku z tym, pan poseł Szymański przedstawi tę informację, jeśli będzie taka potrzeba.

Pan poseł Zieliński prosił jeszcze o wprowadzenie punktu – sprawy różne, ale rozumiem, że ten temat został już poruszony.

Poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Pan przewodniczący dobrze rozumie, że temat, który chciałem podnieść, został poruszony i ucięty. Chciałem zapytać o jakieś informacje dotyczące planowanej waloryzacji. Pan minister powiedział uprzedzająco jedno zdanie i temat uciął, stwierdzając, że nic więcej dzisiaj nie wie. Chciałem zapytać, które służby będą nią objęte, jakie limity moglibyśmy przewidzieć, jaką wysokość waloryzacji? A tak, to w gruncie rzeczy nic nie wiadomo. Ale może jednak mógłby pan jeszcze coś do tej informacji dorzucić? Chciałem właśnie o to zapytać, bo dziś jest dobra okazja: jest pan, jest strona związkowa, społeczna, jesteśmy my, więc dobrze byłoby o tym trochę więcej porozmawiać, tym bardziej że na jutro zapowiedziany jest protest organizowany przez związki służb mundurowych. Podana dzisiaj informacja byłaby ważna dla wszystkich.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Dziękuję. Pan minister jeszcze chciał zabrać głos? Proszę.

Sekretarz stanu w MSW Grzegorz Karpiński:

Tak, panie przewodniczący. Nie powiem, niestety, o konkretach. Nie mogę tego zrobić, dlatego że rozpoczął się dopiero pierwszy etap planowania budżetowego. Zgłosiliśmy zapotrzebowanie do ministra finansów na dodatkowe środki na przyszły rok. Wtorek – to jest dzień, w którym spodziewamy się otrzymać od ministra finansów informację o planowanym limicie wydatków ministra spraw wewnętrznych w części 42 i części 85 – dotyczącej Państwowej Straży Pożarnej. Dopiero to umożliwi nam planowanie wysokości ewentualnego wzrostu uposażeń, łącznie z podawaniem kwot, łącznie z planowaniem, czy podział będzie taki czy inny, czy będzie dotyczył tego wszystkiego, na temat czego pan przewodniczący już teraz chciałby otrzymać ode mnie informację. Niestety, nie jestem upoważniony, bo nie mam jeszcze takich danych od ministra finansów.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Dobrze, dziękuję bardzo. Natomiast, panie ministrze, jeżeli w jakiejś dyskusji to będzie potrzebne, proszę używać argumentu, że taka jest również ocena Komisji, że rzeczywiście te kwestie płacowe w służbach powinny zostać załatwione, z objęciem zarówno funkcjonariuszy, jak i pracowników cywilnych, dlatego że pracownicy cywilni służb mundurowych podległych MSW są chyba w najgorszej sytuacji w całej sferze budżetowej. O staranie się nie muszę pana prosić, natomiast jeżeli chciałby pan minister podpierać się sejmową komisją, to bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MSW Grzegorz Karpiński:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Dziękuję bardzo. Jeszcze pan poseł Pięta w sprawach różnych.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Panie przewodniczący, szanowni państwo, w sprawach różnych chciałem zapytać pana ministra, czy Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zauważyło narastające niebezpieczeństwo związane z obecnością dronów w powietrzu w okolicy lotnisk? Jak zapewne panu ministrowi wiadomo, dwa dni temu w Warszawie pilot niemieckiego samolotu w odległości kilkudziesięciu metrów, na wysokości 800 m, zauważył drona obok swojej maszyny. Właśnie media donoszą, że incydent o podobnym charakterze miał miejsce kilka miesięcy temu na wojskowym lotnisku w Balicach. Mam nadzieję, że kompetentni urzędnicy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych mają na tyle wyobraźni i dostrzegają zagrożenie terrorystyczne, które może się pojawić? W stosunkowo prosty sposób można doprowadzić do niewyobrażalnej tragedii. Mam nadzieję, że ministerstwo monitoruje sytuację i przygotowuje zmiany prawne, które umożliwią szybką reakcję w przypadku takich zdarzeń? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Dziękuję. Temat wywołał pan poseł, natomiast pan przewodniczący Polaczek chciałby dołączyć swoje pytania do tych pytań. Proszę bardzo.

Poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Sama sprawa, którą poruszył pan poseł Pięta, jest istotna w aspekcie katastrofy lotniczej, do której doszło kilka godzin temu. Chcę raczej przekazać informację panu ministrowi spraw wewnętrznych. To też nie jest jego dział, ale zwracam uwagę na to, że 18 marca 2013 r. minął termin wydania przez ministra właściwego do spraw transportu rozporządzenia wykonawczego do Prawa lotniczego w sprawie procedur użytkowania dronów w polskiej przestrzeni powietrznej. Do dzisiaj ono nie zostało wydane. Proszę sobie z tej wiedzy zrobić użytek, bo choć to właściwie sprawa ministerstwa transportu, to jednak ma to też bezpośredni związek z pana resortem w przypadkach potencjalnych katastrof. Tu chodzi jednak o współdziałanie w ramach różnych instytucji, między ULC, ministrem infrastruktury czy ministrem spraw wewnętrznych, który również to rozporządzenie opiniuje. Tam jest również zawarta kwestia lotów transgranicznych, zwalczania przemytu itd. To są także kwestie bezpośrednio w zasięgu inicjatywy ministerstwa. Minęły ponad dwa lata wyznaczone na wydanie rozporządzenia od czasu uchwalenia ustawy – Prawo lotnicze, przyjętej w 2011 r. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Dziękuję bardzo. Państwo wywołali ten temat, natomiast, jeśli chodzi o kwestię rozporządzenia, to wiem, że jest ono oczekiwane również przez służby, bo chciałyby one używać dronów latających poza zasięgiem wzroku. To jest moja prywatna opinia – uważam, że żaden przepis prawa nie zastąpi ludzkiego rozsądku i jeżeli ktoś takiego drona, którym lata się w zasięgu wzroku, z braku wyobraźni, albo z głupoty będzie chciał używać w przestrzeni w pobliżu lotniska, to myślę, że tego nie uregulujemy i mu nie zakażemy. Powinniśmy natomiast tego typu zachowania z całą surowością piętnować i karać. Z informacji, które publicznie były przekazywane wynika, że policja zatrzymała osobę podejrzaną i rozumiem, że możliwa odpowiedzialność karna jest bardzo wysoka, bo do lat 8. Chciałem pogratulować policji szybkiej reakcji w tej sprawie. Mam nadzieję, że wszystkie organy państwa zajmą się poważnie tą sprawą, żeby również poprzez oddziaływanie prewencyjne w przyszłości spowodować, by inne osoby nie szły w ślady tego człowieka, który jednak takiego czynu wczoraj się dopuścił. To tyle. Proszę bardzo, pan minister.

Sekretarz stanu w MSW Grzegorz Karpiński:

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, tak, temat jest bardzo ważny i od wielu miesięcy jest przedmiotem prac Międzyresortowego Zespołu ds. Zagrożeń Terrorystycznych. Powiem w tej Komisji zupełnie otwarcie: my nie czekamy na przepisy w tym zakresie. Grupa ekspertów przygotowuje rozwiązania techniczne dotyczące skutecznego zwalczania tego rodzaju „zabawy". Poszukuje rozwiązań technicznych związanych z możliwością przejęcia kontroli nad obiektami tego typu. Dzieje się to we współpracy z Agencją Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Zajmują się tym naukowcy. Będziemy też starali się o grant na prace nad tym problemem z Narodowego Centrum Badań i Rozwoju. Powiem wprost: temat jest piekielnie trudny. Nie tylko nasze służby i nie tylko nasi naukowcy zajmują się tym, jak skutecznie zwalczyć to zjawisko. Oczywiście zostawiając regulacje prawne, które są niezbędne, to jest poza wszelką dyskusją, by ewentualnie sankcja karna działała prewencyjnie, przeciwdziałała tym czynom. Nas interesuje posiadanie odpowiednich narzędzi do tego, żeby przeciwdziałać w przypadku, gdy tego rodzaju zagrożenie przy użyciu dronu wystąpi. Może to być, po pierwsze, zagrożenie o charakterze terrorystycznym; po drugie, możliwość zakłócania imprez masowych; po trzecie, możliwość zakłócenia tego wszystkiego, co się odbywa w przestrzeni publicznej. Chcemy posiadać skuteczne narzędzie do przechwytywania tego rodzaju obiektów. Tym zajmują się naukowcy, nie chciałbym specjalnie wchodzić w to zagadnienie od strony technicznej.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Dziękuję. Jeszcze zabierze głos pan poseł Polaczek.

Poseł Jerzy Polaczek (PiS):

Dziękujemy panu ministrowi za informację. Liczymy tu na skuteczność. Widząc pełną reprezentację różnych służb i przedstawicieli Straży Granicznej zwracam uwagę

na pewną sprawę przy okazji tego tematu, który uważam, że został podniesiony przez pana posła Piętę *pro publico bono*. Podam przykład: z Niemiec leci dron, jak go nazwały media –aborcyjny i gdzieś ląduje. Media z kamerami to śledzą. W sytuacji takiej, w której nie ma procedur do Prawa lotniczego, wszyscy się temu przyglądają i to jest pewnego rodzaju narastająca, mówiąc dyplomatycznie, niezręczność, żeby nie powiedzieć, groteska. Zwracam na to uwagę z powodu kolejnych informacji sprzed kilkudziesięciu godzin. A dziś na portalach ukazała się informacja, że jakiś dron z ładunkiem o mało co nie spadł na lotnisko w Balicach. „Wykopano" temat może przy okazji tej dyskusji, ale to są kwestie, które z punktu widzenia Skarbu Państwa rodzą bezpośrednią odpowiedzialność odszkodowawczą w przypadku wystąpienia jakiejś katastrofy, np. zderzenia się śmigłowca czy samolotu z dronem w sytuacji, gdy w polskich przepisach nie ma procedury zgodnego z prawem uruchomienia tego rodzaju urządzenia. Dzisiaj to jest regulowane w taki sposób, że prezes Urzędu Lotnictwa Cywilnego wydaje indywidualną zgodę. Wydanie tej zgody trwa kilka dni. Jeśli policja ma czy powinna mieć na wyposażeniu tego rodzaju urządzenia, to wtedy taka procedura powinna być uruchamiana w ciągu kilkunastu minut. Dotyczy to też Straży Granicznej i Straży Pożarnej itd. Nie można procedować w sytuacji, gdy jest pustka prawna w tej sprawie.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Dziękuję bardzo. Między innymi podczas wizytacji w Warmińsko-Mazurskim Oddziale Straży Granicznej mieliśmy okazję wysłuchać opinii pana komendanta i informacji na temat tego, jakie problemy stwarzają drony Straży Granicznej. Myślę więc, że ci członkowie Komisji, którzy byli na wyjazdowym posiedzeniu Komisji wiedzą, w jaki sposób Straż Graniczna podchodzi do tych tematów. Jeszcze pan przewodniczący Zieliński, proszę.

Poseł Jarosław Zieliński (PiS):

Powiem bardzo krótko. Zapomniałem poruszyć ten temat, a chciałem o tym powiedzieć od razu, wcześniej, bo to ważna sprawa. W ostatnich dniach przetoczyła się przez media sprawa 20% wakatów w Biurze Ochrony Rządu. Pytałem o to już podczas dyskusji nad sprawozdaniem z wykonania budżetu za 2014 r. Prosiłbym, żeby Komisja mogła otrzymać pisemne wyjaśnienie tej sprawy, bo to jest ważne, dlaczego tak jest, co zamierza z tym zrobić minister i sam Szef BOR? Jak to wpływa na jakość wykonywanych zadań, a zwłaszcza, dlaczego w ogóle jest taki wielki stan wakatów, sięgający 20% w małej służbie, która ma niewiele ponad 2 tys. etatów? Limit wynosi, zdaje się, 2200 etatów. Prosiłbym o wyjaśnienie tego na piśmie, żeby ta sprawa została poważnie opisana. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Marek Wójcik (PO):

Jak zauważyłem na początku, rzadko mamy na posiedzeniu Komisji tak pełne grono szefów służb. To też prowokuje posłów do zadawania wielu pytań w różnych sprawach. Trudno się posłom dziwić. Tym bardziej cieszymy się, że państwo byli z nami. Dziękuję bardzo, panie ministrze, panowie komendanci, szanowni państwo.

Zamykam posiedzenie.